

# KURJER

Pismo społeczne, polityczne  
Wychodzi we wtorki

Получено отъ редактора *Туча Д. А. Ф.*  
*Олепа* 11 экзemplяровъ газеты  
„Kurjer Radomski” № 96,  
выпущенныхъ изъ типографіи бр. Тржебин-  
скихъ.  
*16 Кладиса* 1906 года, 7 час. мин.  
по полу

Цензоръ *Младенко*

## WARUNKI PRZEDPŁATY.

W Radomiu: rocznie rb. 4, półrocznie rb. 2, kwartalnie rb. 1, miesięcznie k. 35.

Z przesyłką pocztową: rocznie rb. 5 k. 20, półrocznie rb. 2 k. 60, kwartalnie rb. 1 k. 30.

Za granicą: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

Numer pojedynczy kop. 5.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kurjera”

Drobne rękopisy nie zwracają się.

Adres Redakcji i Administracji

Radom, ulica Lubelska № 28.

Redakcja otwarta codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od 4—7 po południu.

Administracja otwarta codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od 10—2 i od 4—7 po południu.

Przedpłatę przyjmują również księgarnie oraz agentury w miastach i miasteczkach.

Zmiana adresu pocztowego k. 20.

## OGŁOSZENIA.

Na 1 stronie za wiersz garmoty lub jego miejsce kop. 30. Nekrologi za wiersz kop. 15. Reklamy, nadesłane po tekturce za wiersz petitowy lub jego miejsce kop. 20. Ogłoszenia zwyczajne pierwszy raz kop. 10, następnie po kop. 5 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Ogłoszenia drobne po k. 2 za wyraz.

Ogłoszenia do Kur. Rad. przyjmują w Warszawie następujące biura: W. Metzla—Krak. Przedm. 47, Torzewskiego—Złota 8 i „Prasa”—Nowy Świat 36.

## KALENDARZYK

### Uniwersytetu Ludowego.

Piątek 30 | XI o 7 w. w sali resursy lekcja chemii wykł. p. A. Haertel. Po lekcji posiedzenie finansowe Zarządu.

W biurze Zarządu o g. 7 w. posiedzenie Komisji bibliotecznej.

Sobota 1 | XII powtórne przedstawienie sekcji artyst. Uniw. Lud. w resursie „Nad Czeremoszem”. Początek o godz. 7½ w. Ceny niższe.

Niedziela 2 | XII o godz. 11 r. odczyt p. A. Langego w Resursie „O prawach Kobiet” o 2½ po poł. tegoż „O państwie nowoczesnym”.

Biuro Uniwersytetu Ludowego Ziemi Radomskiej (plac Soborny, dom Staniszewskiego) otwarte codziennie prócz niedziel i świąt od 10 do 2 i od 5 do 8 wieczorem.

### Zarząd Uniw. Ludow. Ziem. Radom.

Niniejszym składa podziękowanie firmie „Sachs i Pisch” w Tomaszowie za ofiarowane materiały do doświadczeń na lekcjach chemii.

Zarząd Uniw. Lud. Ziemi Radom. podaje do wiadomości, że zapisy na niedzielne wykłady rysunków technicznych we własnej sali na ul. Wysokiej № 46 nadal przyjmuje się w godzinach biurowych w kancelarii Zarządu oraz na lekcji rysunków od 9—11 rano.

Biuro Zarządu—plac Soborny dom p. Staniszewskiego—otwarte w dni powszednie od 10—2 po poł. i od 5—8 wieczór, zaś w niedziele i święta od 12—1 w południe.

Biuro przyjmuje zapisy na członków Un. Lud., ofiary dla Uniw. w naturze i w pieniądzu, sprzedaje bilety wejścia na wszelkiego rodzaju odczyty, wykłady, przedstawienia, pośredniczy w sprawach pomiędzy oddziałami Uniw. Lud. oraz komunikuje się ze wszystkimi w Kraju instytucjami kulturalnymi. Za pośrednictwem Biura mogą zasięgać informacji co do poszczególnych sekcji oraz co do spraw, dotyczących urządzania odczytów, czytelnik, bibliotek i t. p. Oddziały Un. Lud., pojedynczy członkowie tegoż, instytucje oświatowe oraz osoby postronne, pracujące nad oświatą. Zarząd.

Dzisiaj przypada rocznica listopadowego powstania 1831 roku. Na sztandarach naszych widniało wówczas hasło „za naszą i waszą wolność”, które nabrało rzeczywistej treści i mocy dzisiaj po upływie lat 75. Obecny ruch wolnościowy u nas ściśle się kojarzy z takimże ruchem w całym państwie rosyjskim, jest on tylko głębszy, rozleglejszy i rokuje tym razem ziszczenie przez nas tak już dawno wystawionych haseł.

## Przed wyborami.

Przechodzę do samych wyborów. Przedewszystkim ciśnie tu się całą siłą pytanie, komu powierzyć należy losy kraju. O ile przed pierwszą Dumą ramki kompetencji naszej były nader szczupłe, o tyle dzisiaj zasobni jesteśmy w doświadczenie zdobyte właśnie w Dumie. Chcąc jednak odpowiedzieć trafnie na powyższe pytanie, musimy zdobyć się na bezstronność. Sprawa jest zbyt ważna, aby w nią wplatać sympatje i antypatje partyjne.

Przyznajmy więc przedewszystkiem, że koło polskie nie tylko nie potrafiło spopularyzować w Dumie naszych żądań autonomicznych, lecz nawet pogorszyło szanse urzeczywistnienia ich, jak to spostrzegli wybitni działacze społeczni np. prof. Petrzycki. Zaznaczyć należy, że delegacji polskiej niemożna nadmiernie obwiniać. Nasi posłowie byli takimi w Dumie jakimi byli w życiu—rzecznikami swego stronnictwa, program którego był niesympatyczny dla Dumy wolnościowej, bojowej prawie. Wystąpienia b. posłów i cała ich akcja w Dumie były jeno skutkiem tego, co wytykały wszystkie nasze odłamy postępowe. Źródło zła i przyczyna spoczywały w samych wyborach, które odbyły się u nas pod zabójczym wprost hasłem dla wolnościowej sprawy autonomicznej—partyjności egoistycznej, nienawiści plemiennej i wyznaniowej. Nie chcę niniejszym artykułem nikogo drażnić i dla tego nie odgrzebuje przeszłości z okresu wyborczego. Wspomnę jedynie, że potwierdzenie słuszności słów powyższych i odpowiednie przestrogi znaleźć możemy w artykułach pp. Steckiego, Balickiego, J. Popiela, w odpowiedzi „Słowa” warszawskiego na manifest Sienkiewicza, w niejednokrotnych wystąpieniach „Kurjera Polskiego”. Jedyny cel i dążności poselstwa naszego powinny zdążać do osiągnięcia autonomicznej wolności, *zagwarantowanej przez parlament rosyjski*. Połowiczne ustępstwa na korzyść naszą muszą być wykluczone z polityki poselstwa polskiego. Autonomia to *minimum* żądań. Nie ulega jednak wątpliwości, że poparcie dla niej zyskać możemy jedynie w szczerze wolnościowym odłamie parlamentu. Sympatje tego odłamu pozyskać musimy koniecznie. Tutaj jednak trzeba zgodzić się, że oddźwięk w grupach wolnościowych znajdują tylko jednostki szczerze demokratyczne i miłujące ideały wolności. Przez wysłanie do Petersburga delegacji o cechach wyłącznie nacjonalistycznych i stanowych, przekazemy sprawę autonomji do archiwum zapomnienia. Pamiętajmy o tym!

Musimy zatem posiadać w Dumie ludzi, którzy pragną i potrafią podtrzymać rosyjskie siły wolnościowe, aby następnie przy udziale ich zdobyć i zapewnić wolność krajowi. Sprawa autonomji posunęła się w pierwszej Dumie wstecz, pod wpływem tego—rosyjskie społeczeństwo również ochłonęło do naszych autonomicznych żądań. Obecnie więc nie tylko popularyzować ha-

sło autonomji lecz naprawić zło powinna delegacja polska. Autonomia powinna być oparta na trwałych podstawach t. j. zagwarantowana przez parlament ustawodawczy. Jako następstwo powyższego wypływa konieczność dążenia do nadania Dumie szerokich praw, co jest możliwe jedynie przy liberalnej konstytucji. Walka więc o prawo konstytucyjne—to walka o naszą autonomję. Winniśmy zdobyć sojuszników i obrońców naszej sprawy na przyszłość. Tych znaleźć możemy przedewszystkim w innych ludach, walczących dziś razem z nami o wolność. Do Dumy zatem iść należy z hasłem „za naszą i waszą wolność”. Przyznajemy że zadanie jest trudne, skomplikowane i odpowiedzialne. Niestety, innego wyjścia nie widzimy.

Pokonanie tych trudności jest o tyle możliwe, o ile posłowie nasi niezależnie od szczerze demokratycznych zasad—obdarzeni będą wybitnymi zdolnościami. Do Petersburga wysłać powinniśmy mężów stanu. Stać nas na to, aby poselstwo nasze—duchową powagą swoją wzbudziło do siebie szacunek Dumy. Szukajmy jednak wybrańców nie w jednej partji, jak to miało miejsce w pierwszych wyborach, lecz wśród narodu t. j. wszystkich stronnictw politycznych. W pierwszym stopniu zwróćmy uwagę na postępową demokrację—opozycyjną lewicę narodową. W tak ważnej chwili zapomnijmy o sympatjach i uprzedzeniach. Rozwaga i chłodna polityka nakazuje wprost, aby w przyszłej Dumie znaleźli się postępowi demokraci. Któż może lepiej i umiejętniej bronić sprawy autonomji od jej prawowitego rodzica? Postępową demokrację będzie mile widzianą nie tylko przez liberalną burżuazję rosyjską, lecz przez całą lewicę. W Dumie zetknie się ona z swym sojusznikiem—kadetami, z którymi w swoim czasie nawiązała ściśle stosunki i zawarła prawie kompromis w sprawie autonomji.

Pamiętajmy, że postępową demokrację rozwiązała węzeł gordyjski w kwestji naszych żądań autonomicznych przez zawiązanie stosunków i odbycie całego szeregu konferencji z opozycyjnym odłamem rosyjskiego społeczeństwa. Wprowadzenie autonomji do programu kadecckiego nastąpiło jedynie pod wpływem demokracji postępowej. W kraju—nawet odłamy skrajne wypowiadają się na korzyść postępowej demokracji. Powinniśmy liczyć się z tym głosem. Postępową demokrację nieczym nas nie kępuje, bo poza sprawą autonomji nie będzie poruszała kwestii lokalnych. Uważa ona, że o wewnętrznej reorganizacji rozstrzygać powinien sejm w Warszawie. Z tego też względu jest ona najdogodniejszym rzecznikiem autonomji—tego minimum żądań. Na półśrodki i nieznaczne ustępstwa niema miejsca w wyborczym programie postępowo-demokratycznym. Wreszcie, wybitnych mężów znaleźć możemy przedewszystkim wśród postępowych demokratów. Postępową demokrację nie jest sekciarską—fanatyczną, i dla tego jest nieliczną, jako inteligiencka organiza-





W czasie antraktów grała doskonała orkiestra kolejowa.

Z kolei. Koleje nadwiślańskie z dniem 27 listopada przerwały ładowanie na swoich stacjach, jak również i przyjmowanie od kolei sąsiednich wszelkich ładunków, adresowanych na stację „Granica“ kolei nadwiślańskich i za granicę przez tę stację oraz rzekły się odpowiedzialności za terminową dostawę towarów, a to z powodu niedostatecznego dostarczenia wagonów zagranicznych wazkotorowych pod przeładunek towarów na tejże stacji „Granica“ w ilości, przewyższającej trzydniową normę przeładunku.

## Z prasy polskiej.

Doskonałą charakterystykę chwili obecnej pomieścił „Kurjer Wileński“ p. t. Oznaki czasu. Wśród mnogich swobód, które jako dary konstytucji, spłynęły na imperjum rosyjskie, największą i najbardziej nieograniczoną jest wolność sumienia—pewnej kategorii ludzi i instytucji, stojących u władzy.

Nie bawiąc się w długie wywody, pozwolę sobie przytoczyć kilka faktów z życia społeczno-politycznego doby ostatniej.

Historja—jakich wiele. Więc na początku była „Ruś“, a gdy „Ruś“ została zamknięta, powstała „Mołwa“, która zmuszoną była przedzierzgnąć się w „Dwadziesiąty Wiek“, ten zaś ostatni—w „Okno“.

I oto sąd orzekł, że „Ruś“ może powstać z popiołów. Dnia więc 1-go b. m. ukazała się gazeta „Ruś“, sympatycznie przez nas witana. Lecz nie długim był jej żywot: naczelnik miasta Petersburga w nocy z 1-go na 2-gi b. m. znalazł, że istnienie gazety jest niemożliwym wobec stanu ochrony w stolicy i... dziennik został zawieszony. „Za co? Nie wiem. Konstatuję ten fakt, że dopóki administracja mogła posługiwać się sądem w celu walki z prasą, korzystała skwapliwie z jego usług, gdy zaś sąd skrewił, wydobyto z kąta niezawodny środek: ustawę o ochronie. A nie tak dawno jeszcze p. Stołypin w rozmowie z korespondentami gazet zagranicznych do-

wodził, że w Rosji istnieje absolutna wolność słowa i druku, która chyba anarchistom może wydawać się nie wystarczającą.

Lecz powtarzam—historja to, jakich wiele i dziwić nas przeto nie powinna.

By zaś nie być jednostronnym przechodzę od eks-Trzeciego wydziału do Senatu rządzącego.

Wysoka ta, a stanowcza instytucja państwowa zasympuje nas ostatnimi czasy istnym gradem „wyjaśnień“, tak oślepiająco jasnych, że tracimy poczucie granicy między prawem i bezprawiem. Chcę mówić o trzech „wyjaśnieniach“ ostatnich, z których pierwsze, opierające się na postanowieniu Rady ministrów, zabraniającym urzędnikom państwowym należeć do stronnictw opozycyjnych, wymaga, by urzędnicy ziemstw porzucili stronnictwa opozycyjne, lub, wystąpili ze składu ziemstw; drugie—zabrania przynależności do stronnictw lewych adwokatom przysięgłym i ich pomocnikom, i trzecie—wykreśla z liczby wyborców służbę kolejową niższych stopni.

Kwestję przynależności urzędników państwowych do partii politycznych, nie sprzyjających rządowi, pozostawiam tymczasem na stronie. Chciałbym na tym miejscu zwrócić jedynie uwagę na dowolność, z jaką Senat interpretuje tak zw. prawo. Przedewszystkiem nie można utożsamiać agronoma, lekarza ziemskiego, lub adwokata z urzędnikiem państwowym. Powtóre, art. 138 ustawy ziemskiej, na który powołuje się administracja rozpowszechniająca ten zakaz na urzędników ziemskich i adwokatów, mówi jedynie o porządku odpowiedzialności za przestępstwa służbowe, ściśle określone przez kodeks karny. Naprawdę szukamy w nim kary za przynależność do stronnictwa opozycyjnego. Artykułu podobnego w kodeksie karnym, nawet rosyjskim, niema.

Toż samo, co do adwokatury. Adwokat odpowiada przed sądem za nadużycie zaufania klienta, za koneszchy ze stroną przeciwną itd., lecz nikt nigdy i nigdzie nie znajdzie prawa, któreby rozkazywało adwokatowi przysięgłemu wstąpić do stronnictwa „rządowego“.

Przejdźmy do „wyjaśnienia“ trzeciego. Ciekawą jest argumentacja w tym wypadku Senatu. Służba kolejowa niższych stopni zostaje wykreślona z liczby wybor-

ców, „gdyż leżące na oficjalistach tych obowiązki mogą być spełniane przedewszystkiem za pomocą zastosowania pracy fizycznej, wykonywane której wprowadza ludzi do szeregów służby stopni niższych“.

Tu gotów jestem ze św. Augustynem wykrzyknąć: *Credo, quia absurdum!*

Dla czego element „pracy fizycznej“ ma służyć za podstawę do wykreślenia z listy wyborczej? Gdybyż jeszcze miano na widoku rodzaj pracy, nie wymagający żadnego rozwoju, wykształcenia pracownika, jego rozgarnięcia i odpowiedzialności, jeszczebym mógł zrozumieć, lecz Senat sam przyznaje, że ograniczenie to rozpowszechnia się i na takich służących kolejowych, których praca jest bardzo odpowiedzialną i wymaga gruntownego (*solidnawo*) wykształcenia specjalnego. Z tego punktu widzenia,—jak słusznie mówią „Russk. Wied.“—praca wielu urzędników, przepisujących machinalnie papiery, stoi o wiele niżej.

Ale Senat wyjaśnia wciąż i wyjaśnia—przepisy, здаwałyby się jasne, jak słońce.

## KORESPONDENCJE.

Wierzbica, 26 listopada 1906 r.

W niedzielę 25 b. m. po odczycie w Radomiu p. W. Weychertówna przyjechała do Wierzbicy na posiedzenie nowo założonego kółka rolniczego. Członkowie kółka wraz z zaproszonymi przez nich gospodarzami licznie zebraли oczekiwali przyjazdu prelegientki. Przyjechała już po 6 ej wieczór, a po kilkunastu minutach odpoczynku rozpoczęła z nami pogadankę. Treściwie i dostępnie, a jednak doskonale wyjaśniła zebrany cel i znaczenie kółka, jego konieczność w życiu rolników dla osiągnięcia materialnych i duchowych korzyści; zalecała przy tym działać zgodnie i z bratnią miłością. Wielki wpływ wywarła na gospodarzy ta mowa. Zrozumieli doskonale, wszyscy, co to jest kółko i dla czego należy się zrzęcać? Dzięki urokowi przemowy panny W. kółko zyskało wielu nowych członków. Piękna wymowa i silna argumentacja p. Weychertówny, jak widać, wiele się przyczyniła do wzrostu naszego kółka rolniczego, dla tego ślemy jej wszystkie serdeczne „dzięki“.

Władysław Krzemiński.

# O G Ł O S Z E N I A.

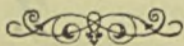
## Bank Handlowy w Łodzi

### ODDZIAŁ W RADOMIU

przyjmuje dla dołączenia nowych arkuszy kuponowych

4 $\frac{1}{2}$ % Listy zastawne m. Warszawy

i 4 $\frac{1}{2}$ % Listy zastawne m. Łodzi.



## R. Bekerman i M. Halpern

Dom. Handlowo-Agenturowy

poleca: Kieraty, Młocarnie, Sieczkarnie, Siewniki, Parniki, Kultywatory, Pługi, Centryfugi

oraz inne maszyny i narzędzia rolnicze. 125—4.

## Myśl Niepodległa

wychodzi trzy razy na miesiąc dekadami. Warunki przedpłaty: w Warszawie Rb. 8, półrocznie Rb. 4, kwartalnie Rb. 2, za pierwszy okres czteromiesięczny od 1-go września do 31 grudnia b. r. Rb. 2,67 kop. w Królestwie Polskim, w Cesarstwie Rosyjskim i zagranicą z przesyłką pocztową rocznie Rb. 10, półrocznie Rb. 5, kwartalnie Rb. 2,50 kop., za pierwszy okres czteromiesięczny od 1-go września do 31 grudnia b. r. Rb. 3,33 kop. Cena oddzielnego zeszytu dekadowego 25 kop. Zmiana adresu 20 kop. Administracja otwarta codziennie, prócz dni świątecznych, od godz. 10—12 przed poł., i od 3—6 po poł. Redaktor przyjmuje, prócz dni świątecznych, od godz. 5—6 p. p.

### STYLOWE UMEBLOWANIA

od najekromniejszych do luksusowych

**M. Z. PIOTROWSKI.**

Lubelska № 49.

56—1

**Zaginęła** książeczka żółta udziałowa kasy przemysłowców Radomskich za № 11605 405/13 wydana na imię Bliny Goldberg.

### Uzdolniona buchalterka

poszukuje zajęcia na godziny albo na stałe, za skromne wynagrodzenie. Wiadomość ul. Spacerowa 24 u Brykmana. 12

### Rozkład pociągów.

na sezon zimowy 1906/7 r.

(od dnia 28 października n. s. 1906 r.)

Odchodzą z Radomia

w stronę Iwangrodu, Kijowa, Odesy i Warszawy:

№ 2 o godz. 4—11 p. pd.  
 № 4 „ 2—31 w n.  
 № 38 „ 7—41 r.